

## SŁOWO DUSZPASTERZA



# ALLELUJA!

## CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!

**T**a wielkanocna radość ogarnia serce każdego chrześcijanina, który w wielkanocny poranek udaje się na nabożeństwo i wraz z całym zbożem śpiewa: *Jezus żyje, z Nim i ja, o miłości, gdzież twjej grozy cienie? Jezus żyje, więc mi da, zmartwychwstanie i zbawienie!*

Wielkanoc w tradycji chrześcijańskiej odgrywa bardzo ważną rolę, gdyż jest to jedyne święto, które obchodzone jest od początku istnienia Kościoła. I to nie tylko jeden raz w roku, ale co tydzień, w każdej niedzielę. Nie byłoby zapewne Kościoła i nie byłoby chrześcijaństwa, gdyby tego święta nie było. Jest to prawda, o której bardzo często zapominamy. Dlatego warto, choć raz w roku prawdę tę uprzytomnić sobie.

Gdy pierwsi chrześcijanie gromadzili się w domach pod bezpośrednim działaniem cudu Wielkanocy, my przychodzimy do naszych kościołów, raczej z tęsknotą duszy. Z nie dającym się stłumić pytaniem i gorącym pragnieniem usłyszenia wieści, która nas oświeci, upewni,

rozwieje nasze wątpliwości i da ostateczną i bezsporną odpowiedź.

Nigdy nie słuchamy z większym napięciem, niż wtedy, gdy chcemy usłyszeć, że śmierć nie jest kresem naszego życia.





Nasz rozum i nasze zmysły mówi<sup>1</sup> bowiem coś innego. Mówi<sup>1</sup>, że śmierć wszystko kończy, że za bram<sup>1</sup> cmentarn<sup>1</sup> s<sup>1</sup> tylko kości i proch. *Któż nam odwali kamień od drzwi grobu?* - pytaj<sup>1</sup> niewiasty u grobu Jezusa. I my pytamy często: Czy można uchylać zasłonę, za którą kryje się tajemnica wieczności? Jakiej jej imię? Życie czy śmierć? Sceptycy mówią: Daremne są twoje wysiłki. Do bram strzeg<sup>1</sup>cych krainę śmierci, my nie mamy klucza. Popatrz więc, pożałuj się przed Bogiem, zmów cich<sup>1</sup> modlitwę i idź dalej w życie, do żywych.

W "Faustie" - Goethego, wzruszająca jest scena, gdy doktor Faust, zawiedziony, rozczarowany, we wszystko w<sup>1</sup>tpi<sup>1</sup>cy i w nic nie wierzący, bierze do ręki puchar z trucizną i gdy pragnie go wypić, słyszy dzwony wielkanocne. Sprawiają one na nim niezwykle wrażenie. Zatliła się w nim mała isierka wiary, wiary w życie. Odstawia puchar i rezygnuje z samobójstwa. I nam, drodzy, bij<sup>1</sup> dzieło głośno dzwony wielkanocne. I my słyszymy hymn o zwycięstwie życia i my szukamy ratunku

w Ewangelii i czekamy na bezsporny cud objawienia prawdy Bożej o życiu i śmierci i na cud wiary. Czy doczekamy się tego cudu, zanim wybije godzina najcięższej próby?

Tak<sup>1</sup> godzin<sup>1</sup> by<sup>3</sup> dla najbliższych Jezusowi Wielki Piątek. Przekonani byli, że wszystko skończone, że Krzyż na którym rozpięty jest Chrystus, wszystko już za<sup>3</sup>aw<sup>3</sup>ti<sup>3</sup>. *A myśmy myśleli, że On odkupi Izraela* - mówili. Szybko się jednak przekonali, że krzyż to była konieczność rozprawienia się z ludzkim grzechem, a grób miejscem rozprawienia się ze śmiercią.

*Chrystus żyje! Zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!* A zwyciężając śmierć, obdarzył nas życiem wiecznym i zbawieniem.

Niech tegoroczne święta Wielkiej Nocy stan<sup>1</sup> się dla wszystkich chrześcijan radością życia i pragnieniem bycia na co dzień w obecności Zmartwychwstałego.

Wasz duszpasterz  
bp Ryszard Bogusz

REFLEKSJE ZOFII MAŁOŃEWSKIEJ

# DZIEŁO POJEDNANIA Z BOGIEM

*(...) Przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego. (Kol. 1,20)*



Spory pomiędzy ludźmi są tak stare, jak sam człowiek. Jak może panować pokój na ziemi między ludźmi, skoro ludzie nie mają pokoju z Bogiem!

Bóg nie był nigdy wrogiem człowieka, ale powodowany własną wolą człowiek stał się nieuchronnie Jego wrogiem. Kiedy Adam zwiedziony przez szatana odpadł od Boga z powodu nieposłuszeństwa, wtedy powstała wielka przepaść między Bogiem i Jego stworzeniem. Aby tę przepaść wypełnić na ziemi przyszedł Pan Jezus, Boży Syn i jako nasz Zastępca poszedł na krzyż. Tam dokonał przebłagania za nasze grzechy aby pojednać z Bogiem zgubionego człowieka. Bóg nie miał potrzeby być z nami pojednany lecz my, którzy Go znieważyliemy naszymi grzechami, musieliśmy pojednać się z Bogiem.

Dzieła pojednania dokonał Chrystus na krzyżu Golgoty tak, że dzisiaj każdy, kto szczerze tęskni za pokojem z Bogiem może go osiągnąć. Wszyscy, którzy Go przyjmą jako swego pośrednika i zbawiciela mogą powiedzieć ***On jest pokojem, naszym.*** (Ef. 2,14)

Zofia Małocka, 2008

# I DAM WAM SERCE NOWE

*I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. (Ez. 36,26)*



Pamiętam, wydarzyło się to w 1967 roku. Po raz pierwszy w historii medycyny istota ludzka otrzymała nowe serce. Nigdy wcześniej chirurg nie podjął ryzyka przeprowadzenia tego rodzaju operacji. Lecz dla 55 letniego pacjenta żaden inny sposób leczenia nie wydawał się możliwy. Jego poważna choroba serca musiała doprowadzić do śmierci. Wówczas nadszedł rozstrzygający dzień, niedziela 3 grudnia. Zespół chirurgów w szpitalu Grootte Shuv w Capetown w Południowej Afryce przeszczepił serce dawcy podczas pięciogodzinnej operacji.

Operacja zakończyła się sukcesem, przebiegała bez komplikacji. Później ludzie na całym świecie śledzili wysiłki doktora, mające zapobiec odrzuceniu przeszczepionego

serca przez organizm pacjenta. Jednak wszystkie nadzieje okazały się ponne kiedy u Afrykanina wystąpiło zapalenie płuca. Pacjent zmarł osiemnaście dni po operacji.

Nie bez powodu używamy określenia "serce" jako symbolu ludzkiej osobowości, centrum naszej woli. I w tym znaczeniu musimy także przyznać, że nasze serce jest chore, śmiertelnie chore, gdyż zakorzeni się w nim grzech. Biblia bardzo trafnie opisuje tę sytuację: **Cała głowa chora i całe serce słabe.** (Iz. 1,5)

Przedstawiona sytuacja nie musi tak pozostać: uzdrowienie i całkowite wyleczenie jest naprawdę możliwe. Jest lekarz, który może pomóc, nawet w tym przypadku. On odnowi miliony serc. Rezultatem nie jest zwyczajne życie, ale życie wieczne, w społeczności z Bogiem, które nie kończy się wraz ze śmiercią fizyczną. Tym lekarzem jest nikt inny, jak Jezus Chrystus, Syn Boży.

Każdemu, kto wyzna Mu swoje grzechy, gwarantuje On nowe serce i nową, wolną od grzechu naturę!

Zofia Małolewska, 2008

## ŚWIATŁO PRZEWODNIE

*W nim było życie, a życie było światłością ludzi.* Jan 1, 4

*Wnieś nad nami światło oblicza swego, Panie!* Psalm 4, 7

Zaistnieć w pełni Wiary. Wielkiemu Bogu  
w Niebieszech kwiatem stać się wdzięczności.

Na ziemi dla bliźnich być życzliwym.

Ludy uznawać za siostry i braci.

O nieśmiertelności modlić się u stóp  
Chrystusowego Krzyża.

Leon Krzemieniecki